

Sygn. akt II Ca 541 / 14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny – Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Dobosiewicz

Sędziowie: SO Maria Leszczyńska

SO Janusz Kasnowski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015r. na rozprawie sprawy z powództwa

A. K.

przeciwko

(...) Spółce Akcyjnej w W.(...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda A. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 15 kwietnia 2014r. w sprawie o sygn. I C 4116 /12

**orzeka:**

**oddala apelację.**

**II Ca 541/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie z powództwa A. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)z siedzibą w W.:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1771,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty (w punkcie 1);
- oddalił powództwo w pozostałej części (w punkcie 2);
- zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 593,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w punkcie 3);
- nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1588,31 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (w punkcie 4);
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 447,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (w punkcie 5 wyroku).

Sąd Rejonowy ustalił, że w następstwie kolizji drogowej w dniu 14 kwietnia 2012r. (omyłkowo wskazał 08.12.2012r.) uszkodzeniu uległ samochód powoda m - ki O. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej, któremu powód zgłosił powstanie szkody. Jeszcze w dniu zdarzenia powód zlecił naprawę samochodu warsztatowi naprawczemu A. (...) w B., który wynajął powodowi na czas naprawy samochód zastępczy za kwotę 147,60 zł brutto. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za wynajem samochodu zastępczego i wypłacił z tego tytułu kwotę 738,00 zł. W dniu 19 kwietnia 2011r. przedstawiciel pozwanego ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego samochodu powoda, sporządził i wydał właścicielowi warsztatu protokół szkody w pojeździe. Następnie w dniu 20.04.2012 wydał decyzję, w której zakwalifikował szkodę w samochodzie powoda jako „całkowitą”, bowiem ustalił koszty jego naprawy w wysokości 21 213,13 zł, a więc przekraczającej wartość pojazdu z dnia powstania szkody, która określił na 15 100 zł. W związku z tym pozwany ustalił należne powodowi odszkodowanie w kwocie stanowiącej różnicę między wartością jego pojazdu przed kolizją (15 100 zł) i wartością jego pozostałości po kolizji (7 500 zł), a więc w wysokości 7600 zł. Taką też kwotę przekazał pozwany ubezpieczyciel na rachunek warsztatu wykonującego naprawę A. (...) upoważnionego przez powoda do odbioru od pozwanego świadczenia odszkodowawczego.

Z dalszych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynikało, że wykonana została naprawa pojazdu, a w celu udokumentowania tego faktu i związanych z tym kosztów, w dniach 6 i 20 czerwca 2012r. złożone zostały u pozwanego ubezpieczyciela faktury VAT wraz z kalkulacjami kosztów naprawy opracowanymi przez warsztat A. (...) w systemie A. i fakturami VAT za części zamiennie. Zgodnie z tymi dokumentami koszt naprawy samochodu powoda, którym został obciążony, wyniósł 14 218,26 zł. Zamontowane w procesie naprawy części były różnego pochodzenia, bowiem niektóre zostały zakupione jako nowe, lecz nie oryginalne, inne - jako oryginalne, ale używane. Części używane pochodziły z demontażu. Zastosowano również zamienniki. Nie na wszystkie zakupione elementy zostały wystawione faktury, tym samym ich pochodzenie było nieznanne, a ceny tych elementów zostały wpisane w kosztorysie ręcznie. Wykonana naprawa pojazdu przywróciła wizualny stan pojazdu sprzed kolizji z dnia 13 kwietnia 2012r. W oparciu o opinie biegłego sądowego J. M. i jego wyjaśnienia do opinii Sąd Rejonowy ustalił, że całkowity koszt naprawy pojazdu powoda uszkodzonego w wyniku kolizji komunikacyjnej z dnia 13 kwietnia 2012r., gdyby została wykonana - według oceny technicznej i kosztorysu sporządzonego przez pozwanego - przy użyciu oryginalnych części zamiennych zgodnie z technologią producenta w nieautoryzowanej stacji obsługi lub warsztacie naprawczym, według średnich rynkowych stawek roboczogodzin stosowanych na rynku lokalnym w kwietniu 2012r. wyniosłaby 22 841,14 zł brutto. Natomiast naprawa przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz dostępnych zamienników części o jakości (...), wykonana zgodnie z technologią producenta i według średnich stawek roboczogodzin stosowanych na rynku lokalnym w kwietniu 2012r. wyniosłaby 20 306,85 zł brutto.

Przystępując do oceny prawnej tych ustaleń Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem (art. 361 kc). Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże w sytuacji, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Mając na uwadze taki stan prawny Sąd Rejonowy stwierdził, że w tym przypadku roszczenie powoda mogło się sprowadzać jedynie do przyjęcia przez powoda różnicy między wartością samochodu sprzed wypadku i wartością pozostałości, bowiem wystąpiło w pojeździe tzw. szkoda całkowita. Zarówno pozwany ubezpieczyciel, jak i biegły sądowy, ustalili, że naprawa, pozwalająca na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji stanowczo przekracza wartość samego pojazdu. Wyliczenia zostały dokonane zarówno przy założeniu, że naprawa zostanie dokonana przy pomocy części oryginalnych, jak i przyjmując możliwość zastąpienia części uszkodzonych częściami zamiennymi o jakości (...). Naprawa miałaby zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta. Niemniej jednak, każdy

z zakładanych wariantów przewidywał, że koszt naprawy przewyższy wartość samego pojazdu z chwili zdarzenia drogowego (powstania szkody). Aby obniżyć koszty naprawy powód zdecydował się na przywrócenie sprawności technicznej pojazdu poprzez wykorzystanie części używanych i nieoryginalnych. Działania takie bezdyskusyjnie obniżyły koszty naprawy pojazdu, nie sprawiły jednak, że naprawa stała się opłacalną. Kontrowersyjny wydaje się być sam pogląd – zdaniem Sądu, zgodnie z którym opłacalna jest naprawa auta, której koszt jest niższy od całej jego wartości o zaledwie 1000 zł. Nie zagłębiając się jednak w to, jakie motywy kierowały powodem przy podjęciu decyzji o naprawie auta Sąd Rejonowy stwierdził, że pojazd, mimo dokonanej naprawy, nie został przywrócony do stanu poprzedniego. Przepis art. 363 § 1 zd. 2 k.c. wprost stanowi, że gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Brak zatem ustawowego wymogu, aby przywrócenie stanu poprzedniego mogło być dokonane za wszelką cenę, pomimo oczywistej nieopłacalności takiego działania. W niniejszej sprawie naprawa pojazdu została wykonana metodą „prób i błędów”, bowiem w przypadku, gdy dana część okazuje się zbyt droga, wybierana jest inna, o gorszych parametrach bądź stanie technicznym. Jeśli odpowiada ona przyjętemu założeniu, tj. naprawie pojazdu poniżej jego wartości, to uznaje się, że jest to część odpowiednia. Tym samym na pierwszy plan wysuwa się wizualne przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, natomiast jakość wymienionych części i ich trwałość staje się kwestią drugorzędną. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że od ubezpieczycieli wymaga się, aby w przypadku naprawy pojazdów uwzględniali w sporządzanych kosztorysach części najwyższej jakości. Regułą jest, że nawet stosunkowo wyeksploatowane części pojazdu wcześniej nieuszkodzonego powinny być wymienione na nowe, a nie na używane, choć uprzednio nieuszkodzone. Przyjęcie w niniejszej sprawie założenia, że przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego jest możliwe poprzez wykorzystanie części nieoryginalnych i używanych, a także pochodzących z niewiadomego źródła czy nieposiadających gwarancji, byłoby nie tylko sprzeczne z zasadą pełnego odszkodowania, ale również niezrozumiałe biorąc pod uwagę powszechne oczekiwania wobec ubezpieczycieli. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że koszt naprawienia pojazdu zgodny z wymaganiami producenta, a więc wymaganiami stawianymi towarzystwom ubezpieczeniowym przy określaniu wysokości odszkodowań, zdecydowanie przewyższał wartość samego pojazdu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie, w jakim powód domagał się zwrotu kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby szkoda zakwalifikowana została wadliwie lub aby ustalenia pozwanego co do kosztów naprawy były nieprawidłowe, biorąc pod uwagę stan auta przed zdarzeniem. Sąd nie uwzględnił również żądania zwrotu kosztów poniesionych w związku ze sporządzoną przez naprawiającego pojazd kalkulacją. Skoro powód zdecydował się na naprawę pojazdu, pomimo stwierdzonej szkody całkowitej, to należy uznać, że przyjął na siebie związane z tym koszty.

Sąd zasądził natomiast od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 771,20 zł tytułem kosztów poniesionych w związku z wynajmem pojazdu zastępczego. Ta część orzeczenia nie była kwestionowana przez strony (pozwany nie złożył apelacji), a zatem zbędne jest przytaczanie argumentów, jakie legły u podstaw jego wydania kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc (zaskarżony wyrok wraz z uzasadnieniem – k.224, 229 - 240).

W apelacji od wyroku, w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania w sprawie, powód A. K. wniósł:

- o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 6 175,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.07.2012r. (pkt 2 wyroku); zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych (pkt 3 wyroku); obciążenie pozwanego w całości nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 4 wyroku) i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych;

- ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia przede wszystkim na pisemnej opinii uzupełniającej biegłego mgr inż. J. M., której wnioski pozostawały w oczywistej sprzeczności z pierwotną opinią pisemną tego biegłego i częściowo opinią ustną (dokładniej wyjaśnieniami biegłego do opinii złożonymi na rozprawie), a zarazem nie zostały rzetelnie i wiarygodnie uzasadnione przez biegłego, ani poparte fachowymi i rzetelnymi wiadomościami specjalnymi, a jednocześnie opinia ta była sprzeczna z innymi zgromadzonymi w niniejszej sprawie dowodami;

- naruszenie art. 6 k.c, art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o powołanie innego biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczności, których dowód ten dotyczył, wobec kwestionowania przez powoda opinii uzupełniających biegłego mgr inż. J. M., a następnie zarzucenie powodowi przy wyrokowaniu, iż nie udowodnił zasadności spornych roszczeń i nie podważył skutecznie sporządzonych opinii biegłego, co

w sprawie tej mogło odbyć się tylko poprzez opinię innego biegłego;

- naruszenie art. 363 § 1 K.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż opłacalność i techniczna możliwość naprawy kilkuletniego pojazdu po kolizji drogowej ma miejsce tylko wówczas, gdy naprawa ta odbywa się przy zastosowaniu nowych części oryginalnych lub nowych części alternatywnych o najwyższej jakości(...), jak też, że naprawa używanego od 10-ciu lat samochodu przy

zastosowaniu używanych części oryginalnych w dobrym stanie technicznym, porównywalnym do stanu części nieuszkodzonych w pojeździe nie może przywrócić walorów technicznych i użytkowych danego pojazdu i nie jest dopuszczalna zgodnie z ww. normą prawną.

W dalszej części apelacji skarżący przedstawił szersze uzasadnienie wyżej przywołanych zarzutów (k.250 -257).

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnienia. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia, czy powodowi A. K. należy się odszkodowanie w wysokości różnicy między poniesionymi kosztami naprawy pojazdu, a kwotą odszkodowania dotychczas wypłaconą przez pozwanego ubezpieczyciela. Tych ustaleń faktycznych apelujący nie kwestionował. W szczególności w zakresie rodzaju i rozmiaru uszkodzeń powstałych w jego samochodzie wskutek wypadku w dniu 13.04.12.2012r., a opisanych zarówno w kosztorysie opracowanym przez pozwanego ubezpieczyciela dla potrzeb postępowania likwidacyjnego szkody, jak i w opiniach biegłego sądowego J. M. złożonych w sprawie. Skarżący nie kwestionował też wyliczonych przez biegłego sądowego kosztów naprawy pojazdu powoda, gdyby miała ona nastąpić przy użyciu części oryginalnych lub części zamiennych o jakości (...), zgodnie z technologią producenta i przy uwzględnieniu średnich stawek roboczogodziny stosowanych na rynku lokalnym w kwietniu 2012r. (tj. w okresie likwidacji szkody). W pierwszym wariantcie koszty naprawy wyniosłyby 22 841,14 zł, a w drugim 20 306,85 zł. Były zatem podobne do przewidywanych kosztów naprawy pojazdu powoda wyliczonych w taki sam sposób przez pozwanego ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym na kwotę 21 213,13 zł, co zdecydowało, że pozwany ubezpieczyciel ocenił szkodę w pojeździe powoda jako tzw. całkowitą (por. kosztorys pozwanego – k.21 do 23). Powód A. K. nie kwestionował wartości swego samochodu m - ki O. (...) ustalonej przez pozwanego ubezpieczyciela - na dzień powstania szkody - na kwotę 15 100 zł. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika też, że mimo uznania przez ubezpieczyciela, iż w pojeździe powoda powstała szkoda całkowita ten zlecił jego naprawę, a jej koszt wyniósł 14 218,26 zł. Do naprawy wykorzystano części różnego pochodzenia, niektóre zostały zakupione jako nowe, lecz nie oryginalne, inne - jako oryginalne, ale używane. Części używane pochodziły z demontażu. Zastosowano również zamienniki. Nie na wszystkie zakupione elementy zostały wystawione faktury, tym samym ich pochodzenie było nieznanne. Przywołanych wyżej ustaleń faktycznych apelujący nie kwestionował, a zatem Sąd odwoławczy przyjął je za podstawę także swego orzeczenia.

Podzielił też ocenę prawną tych ustaleń z wnioskiem końcowym, że skoro powód zdecydował się na naprawę swego pojazdu pomimo stwierdzonej szkody całkowitej, to nie może domagać się od pozwanego ubezpieczyciela zwrotu kosztów tej niecelowej naprawy. Zatem nie znajduje uzasadnienia zarzut trzeciej apelacji, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił

się naruszenia art.363 § 1 kc poprzez jego wadliwą wykładnię. Powtórzyć należy za Sądem Rejonowym, że naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego i może polegać na przywróceniu stanu poprzedniego rzeczy, jednakże w sytuacji, gdy pociągałoby to za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (jak stanowi art.363 § 1 kc). Wbrew twierdzeniom apelującego, w tej sprawie właśnie taka sytuacja zachodziła. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega w istocie na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, przy uwzględnieniu, że koszty z tym związane są celowe i ekonomicznie uzasadnione. By tę celowość i ekonomiczne uzasadnienie poniesienia kosztów wykazać, naprawiający pojazd na zlecenie powoda w istocie „dostosował” te koszty tak, by nie przekraczały wartości pojazdu powoda sprzed wypadku (wartość samochodu 15 100 zł, a koszty jego naprawy 14 218,26 zł). Za taką oceną naprawy przemawia nie tylko brak pełnej dokumentacji na zakup części użytych do naprawy, bowiem złożone faktury obejmują jedynie zakup części na ogólną kwotę 2 298,75 zł (k.24 - 30), ale i zeznania naprawiającego - świadka R. Z., w których opisał sposób naprawy oraz stan i pochodzenie części użytych do jej wykonania (k.114 - 116). Wynika z nich, że naprawiający zdecydował się na wykorzystanie elementów uszkodzonych poprzez ich poprawienie oraz części nieoryginalnych, a nawet używanych pochodzących z demontażu (z innych aut tego typu). Dlatego też zgodzić się należy z oceną Sądu Rejonowego, że takie działania naprawiającego rzeczywiście obniżyły koszty naprawy pojazdu powoda, nie sprawiły jednak, że naprawa stała się opłacalna i że przywróciła stan pojazdu sprzed zdarzenia. Wynika to także z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej oraz wyceny pojazdów, kosztów i jakości ich napraw J. M. oraz jego wyjaśnień do opinii złożonych na rozprawie (k.188 - 189 i k.219). Zatem w okolicznościach faktycznych tej konkretnej sprawy uprawniony jest wniosek, że skoro poniesiony koszt tak przeprowadzonej naprawy pojazdu powoda sięgał aż 14 218,26 zł, a więc w zasadzie wartości samochodu przed wypadkiem, bo ta wynosiła 15 100 zł, to w pojeździe powoda wystąpiła tzw. szkoda całkowita. Jeżeli w sytuacji istnienia szkody „całkowitej” powód zdecydował się jednak na przeprowadzenie naprawy pojazdu, do czego miał oczywiście prawo, ale koszt naprawy przekroczył różnicę między wartością pojazdu przed zdarzeniem (15 100 zł) i wartością pozostałości wyczonej przez pozwanego ubezpieczyciela (7 500 zł), a więc wysokość wypłaconego mu odszkodowania w kwocie 7 600 zł, to tak powstała różnicę winien ponieść we własnym zakresie.

Nie znajduje uzasadnienia także zarzut pierwszy apelacji powoda, że Sąd Rejonowy dokonał jedynie wybiórczej oceny zebranych w sprawie dowodów, a więc nie wszechstronnej, przez co naruszył wymogi przewidziane w art.233 § 1 kpc. W szczególności oparł się na uzupełniającej opinii biegłego J. M. i jego ustnych wyjaśnieniach, które były rzekomo sprzeczne z jego pierwszą pisemną opinią i z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Z tym twierdzeniem apelującego nie można się zgodzić. Prawdą jest i do tej kwestii Sąd I instancji także się ustosunkował, że w opinii pisemnej z dnia 02.04.2013r. biegły zawarł stwierdzenie, iż naprawa pojazdu wykonana w warsztacie „A. (...)” w pełni przywróciła stan techniczny i estetyczny pojazdu sprzed kolizji z dnia 13.04.2012r (k.130). Jednak po wniesieniu zastrzeżeń do tej opinii przez strony Sąd Rejonowy zlecił jej uzupełnienie (k.173). Po dodatkowych oględzinach pojazdu powoda i zapoznaniu się z dokumentacją przeprowadzonej naprawy, biegły wyprowadził bardziej precyzyjne wnioski. Stwierdził, że naprawa przywróciła jedynie wizualny stan pojazdu sprzed kolizji w dniu 13.04.2012r., natomiast nie zapewniła przywrócenia w takim stopniu jego stanu technicznego (k.182). Wyjaśnił, jaki byłby koszt jego naprawy przeprowadzonej z wykorzystaniem właściwych części i dlaczego sposób i koszt przeprowadzonej naprawy nie zapewnił przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji (k.188 - 189). W wyjaśnieniach do opinii pisemnych biegły J. M. jednoznacznie stwierdził, że jego wniosek zawarty w pierwszej opinii był błędny, po czym szeroko wyjaśnił jak została wykonana naprawa pojazdu, w tym z użyciem jakich części i dlaczego jego ostateczna ocena prawidłowości naprawy była inna (k.218 - 220). Skarżący buduje swoje stanowisko jedynie na tej pierwszej opinii biegłego i jego stwierdzeniu, pomijając natomiast informacje i wnioski zawarte w opinii uzupełniającej oraz w ustnych wyjaśnieniach biegłego i zupełnie pomijając zeznania świadka R. Z., który przeprowadzał naprawę pojazdu (k.114 - 118). Tymczasem z kompleksowej oceny tych dowodów, jak już Sąd odwoławczy stwierdził przy ocenie pierwszego z zarzutów, wyprowadzić należy wniosek, że naprawa została wykonana „dostosowawczo” tak, by jej koszty nie przekroczyły wartości samochodu powoda sprzed zdarzenia. W konsekwencji nie przywróciła jego stanu sprzed wypadku i tym samym poniesienie tak znacznych jej kosztów nie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Wreszcie nie znajduje uzasadnienia także zarzut drugi apelacji, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił jego wniosku i nie przeprowadził dowodu z opinii innego biegłego z tej samej dziedziny. Pamiętać należy, że kolejny dowód w sprawie Sąd powinien dopuścić jedynie w sytuacji, gdy okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione (jak stanowi art.217 § 3 kpc). W ocenie Sądu Okręgowego dowody zebrane w tej sprawie były wystarczające do jej rozstrzygnięcia, a wątpliwości wynikłe z pierwszej opinii biegłego sądowego J. M. zostały przez niego wyjaśnione w opinii uzupełniającej oraz w jego ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (co dopuszcza art.288 kpc). Nie zrodziły nowych wątpliwości tego rodzaju, że bez ich wyjaśnienia nie byłoby możliwe wydanie słusznego orzeczenia.

Mając na uwadze wskazane okoliczności i dzieląc argumenty przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy oddalił apelację powoda, jako nieuzasadnioną (na podstawie art.385 kpc).